

słuszne żądanie, a zarazem bacząc, iż byt ordynacyi ostrogskiej był zachwiany, rozporządzeniem, wydanem w Dubnie dnia 2. stycznia 1756. r., poleciła zarządcom dóbr tej ordynacyi, aby z dochodów onejże złożyli do rąk biskupa krakowskiego 24000 Złp., celem umieszczenia tej sumy na dobrach ziemskich, długami nieobciążonych i w pobliżu Tarnowa się znajdujących. Stały roczny dochód od tej sumy miał pobierać prepozyt infułat kolegiaty tarnowskiej i obracać na naprawę pomnika omawianego lub kościoła kolegiackiego w Tarnowie z obowiązkiem składania rachunków z wydatków.<sup>1)</sup>

Zarządzenie to komisji wzmiankowanej nie zostało wykonanem, gdyż kapituła w roku 1778 daje pełnomocnictwo Adamowi Duninowi Wąsowiczowi, kanonikowi fundi Łukowa, do wydobycia sumy 24000 Złp. z dóbr byłej ordynacyi ostrogskiej.<sup>2)</sup>

#### 44. Skarbiec, zakrystya i służba kolegiaty tarnowskiej.

Jak obficie we wszystkie przybory do służby Bożej był zaopatrzony skarbiec naszej kolegiaty w szesnastym wieku, dowodzi najlepiej inwentarz, spisany przez konsulów (radnych) miasta Tarnowa we środę w dzień Św. Franciszka 1559. roku.<sup>3)</sup>

Wedle inwentarza tego posiadała kolegiata tarnowska w swym skarbcu: monstrancję srebrną pozłacaną, droginą kamieniami wysadzaną, wagi 38 grzywien; 9 krzyżów srebrnych pozłacanych, wagi 42 grzywien, a w jednym z nich „drzewo żywota“; sześć pacyfikałów z relikwiami, wagi 9 grzywien 3 skojców;<sup>4)</sup> obraz Panny Maryi cały srebrny, w roku 1559. przez Jana hr. Tarnowskiego, kasztelana krak. i hetmana w. kor. podarowany, wagi 22 grzywien; puszek srebrnych na Sakramenta 1 złożoną a dwie niezłożone, wagi 5 grzywien 5 skojców; puszczkę na przechowanie N. Sakramentu, zrobioną z czerwonego aksamitu; srebrne naczynie na krzyżmo, wagi 21½ skojców; pieczęć kościelną srebrną, wagi 3 skojców i 3 gramów; dwa okrycia na puszkę, jedno starożytnie jedwabne z perłami na kraju, drugie zaś jedwabne wyłacane na puszkę, którą noszono do chorych; 15 kielichów wraz z patynami, srebrnych, wyłacanych, wagi 52 grzywien 5 skojców; 4 srebrne kielichy niepozłacane z patynami, wagi 10 grzywien 19 skojców; trzy pary ampułek srebrnych, z których jedna para pozłacana, wagi 4 grzywien 17 skojców; kadzielnicę srebrną, wagi 5 grzywien 12 skojców; nalewkę

---

<sup>1)</sup> Akta konsystorza tarnowsk. od 1749—1762. <sup>2)</sup> Acta capitularia eccles. colleg. Tarnov. T. II. str. 245. <sup>3)</sup> Acta obligationum Magistratus Tarnov. <sup>4)</sup> Grzywna „ważona“ srebra 24 skojscom = 8 uncjom = 16 łutom. (T. Czacki „O Litewskich i Polskich Prawach“).

srebrną z takąż miednicą, wagi 6 grzywien 18 skojców, razem więc srebra, wagi 197 grzywien 7½ skojców.

Ponadto miała kolegiata tarnowska: 9 ornatów złotogłowiowych, z których jeden brunatny z krzyżem ze złota i pereł z wizerunkiem N. P. Maryi i herbami „Leliwą“ i „Trzema Wrębami“, drugi czerwony z krzyżem ze złota i pereł, z tymi samymi herbami, trzeci z krzyżem ze złota i pereł, czwarty modry z krzyżem ze złota i pereł i z herbem „Leliwą“, piąty niewzorzysty czerwony z krzyżem z pereł, szósty czerwony bez krzyża, siódmy z krzyżem bez pereł, w r. 1554, przez Jana hr. Tarnowskiego, kasztelana krak. i hetmana w. kor., po śmierci jego żony (Zofii) podarowany, ósmy z purpury damasceńskiej, biały wzorzysty z krzyżem ze złota i perłami w koronach osób, dziewiąty cały złotem tkany; do ornatów tych 5 humerałów ze złotogłowi, naszywanych perłami; albę ze złotogłowi: 9 par dalmatyk, 12 ornatów jedwabnych, 1 ornat aksamitny czarny, 7 ornatów z purpury damasceńskiej, 5 ornatów ałasowych, 13 ornatów kamsowych, 6 ornatów kamlotowych, 2 ornaty płócienne, 13 kap, 42 antependya do ołtarzy, z których 2 były ze złotogłowi; 3 antependya przed stalle kanonickie, 6 mszałów, z których jeden w oprawie aksamitnej czerwonej z klamrami srebrnymi i rejestrem z czarnego jedwabiu, naszywanego perłami. Inne, bardzo liczne, sprzęty kościelne, unikając zbytniej rozwlekłości, pomijamy milczeniem.

Miała również kolegiata przed r. 1697, szczerozłoty kielich i patynę, wagi 393 czerwonych złotych (dukatów).

Wskutek pożarów, których pastwą padała także kolegiata tarnowska, musiała kapituła, jak już wiemy z poprzedniego rozdziału, po kilkakroć sprzedawać perły i inne kosztowności ze skarbca na odbudowę domu Bożego, pieczy jej powierzonego. Niektóre zaś paramenta niszczały wskutek długoletniego ich używania.

Natomiast przybywały do skarbca kolegiaty nowe paramenta i przedmioty, do odprawiania nabożeństwa potrzebne, bądź to z ofiar duchowieństwa lub innych dobrodziejów, bądź też w drodze zakupna.

W roku 1687 kanonik Szymon Bielecki dał dwa srebrne kandelabry i srebrny dzwonek, w r. 1697 kanonik Grzegorz Nadkański dał krzyż srebrny, misternie robiony, wagi 22½ grzywien; prepozyt infułat Orłowski ofiarował skrzynkę z dalmatykami i innymi paramentami; w r. 1699 kanclerz Jan Jaroszewski dał 2150 Złp. na kupno srebrnej lampy.<sup>1)</sup>

W tym samym roku kazała kapituła kandelabry i lampy srebrne naprawić lub na nowe wymienić, starożytny, wielki, srebrny trybularz przero-

---

<sup>1)</sup> Acta capitularia eccl. colleg. Tarnov. T. I. str. 118. 123. 137.



bić na dwa mniejsze, a do powyższych napraw użyć starą i zniszczoną, wielką kadzielnicę srebrną.<sup>1)</sup>

W roku 1703 Maciej Sakowicz, konsul tarnowski, dał do skarbcza kollegiaty złoty łańcuch o 134 ogniwach, zaś w roku 1709 ze spadku po śp. Orłowskim, prepozycie infułacie tarnowskim, otrzymała kollegiata: dwa kandelabry srebrne stołowe, wagi 6 grzywien 4 uncyi, do ołtarza w czasie wystawienia, 6 dywanów do pokrycia stalli, a jeden dywan do okrycia kazalnicy, klawicymbał o trzech głosach, srebrny dzwonek do wielkiego ołtarza, wagi 1 grzywny 10 $\frac{1}{2}$  uncyi; 5 infuł, łańcuch złoty z takimże krzyżem, wagi 27 dukatów; dwa pierścienie z ametystem z boku dwa dyamenty; pastorał srebrny, wagi 18 grzywien 13 uncyi, krucyfiks ze słoniowej kości, dwie białe tuniki, 2 czarne tuniki, 5 par chirotek i albę ze złotymi koronami.<sup>2)</sup>

W roku 1755 kupiła kapituła kapę złotogłowiową, a w roku 1758 prepozyt Jan Kanty Wosiński dał cztery ornaty karmazynowe, złotem tkane.<sup>3)</sup>

W roku 1755 sprawiła kapituła srebra kościelne:

- |   |                           |
|---|---------------------------|
| a) sześć wielkich lichtarzy srebrnych . . .   | wagi 172 grzywien 6 łutów |
| b) monstrancję, nalewkę i miednicę . . .      | " 24 " 2 $\frac{1}{2}$ "  |
| c) krzyż między lichtarze z podstawą . . .    | " 62 " 9 "                |
| d) krzyż długi do noszenia podczas procesyi " | 27 " 1 "                  |

Na paramenta te dała kapituła zniszczone srebrne przedmioty ze skarbcza kollegiackiego w takiej wadze, iż złotnik dodał swego srebra tylko 4 grzywny i 13 $\frac{1}{2}$  łutów. Za dodane srebro i za robotę zapłacono złotnikowi z Krakowa 3868 Złp.<sup>4)</sup> Ze spadku po prepozycie Wosińskim otrzymała nasza kollegiata dwa srebrne dzbanuszki i takąż miednicę, wagi razem 3 grzywien 14 uncyi.<sup>5)</sup>

Tak skarbiec jak i zakrystya kollegiaty pozostawały pod bezpośrednim zarządem kustosza i dozorem zakrystyana, z pośród niższego kleru w porozumieniu z kustoszem przez kapitułę wybieranego, a nadto czuwała kapituła nad skarbcem i zakrystyą, szkontruując je co roku.

Mimo tego skarbiec ten dwa razy okradziono. W roku 1693 nieznany zbrodniarz zabrał srebrny obraz Matki Boskiej, podarowany kollegiacie naszej w r. 1559 przez Jana hr. Tarnowskiego, hetmana. Wynikiem ścisłego dochodzenia, przez kapitułę przedsięwziętego, było sprawdzenie, iż obraz ten sprzedano i stopiono w Krakowie i że krakowska synagoga żydowska musiała kapitule tarnowskiej za obraz ten zapłacić 2211 Złp. w roku 1694.<sup>6)</sup>

Drugi znowu raz w roku 1744 w niedocieczony, tajemniczy sposób zginęła szczerozłota patyna, wagi 100 czerwonych złotych od takiegoż kielicha. Wskutek wyroku hiskupa Załuskiego zapłacili kustosz i archidyakon

---

<sup>1)</sup> Acta capitularia eccl. colleg. Tarnov. T. I. str. 139., <sup>2)</sup> T. I. str. 150. 178., <sup>3)</sup> T. II str. 86. i 109. <sup>4)</sup> T. II. str. 152., <sup>5)</sup> T. II. str. 154., <sup>6)</sup> T. I. k. 101.

za patynę tę każdy po 30 czerwonych złotych, a lubo biskup kazał za tę sumę zakupić nową szczerozłotą patynę, to jednak owe 60 czerwonych złotych wydano na pokrycie kolegiaty miedzią.<sup>1)</sup>

W roku 1784 lub z początkiem 1785. r. przypadkowym sposobem zapalił się wielki ołtarz w naszej kolegiacie, a ogień był tak silnym, iż pięć srebrnych, w roku 1755 sprawionych, stopił lichtarzy i tylko jeden lichtarz ocalał.<sup>2)</sup>

Z kosztownościami skarbcu kolegiackiego miewała kapituła tarnowska nieraz wielkie kłopoty, zwłaszcza podczas napadu nieprzyjacielskiego i w tych czasach niemocy Rzeczypospolitej, kiedy w jej granicach gospodarowało bezkarnie obce żoldactwo. Miasto nasze, lubo obwiedzione murami, rowem i wałem, nie mogło dla braku odpowiedniej siły zbrojnej i wobec rozwiniętej sztuki wojennej skutecznego stawić oporu, a tem samem być bezpiecznym schowkiem dla mienia kolegiaty na wypadek nieprzyjacielskiego napadu.

Dlatego też na każdą wieść o ruchawce lub niepokojach, któreby mogły mieniu kolegiaty zagrażać, wywozi zaraz kapituła kosztowności kościelne w bezpieczne miejsce, jak n. p. w czasie bezkrólewia w r. 1697 do Krakowa, lub też je zakopuje w niedostępnych ustroniach leśnych, jak to miało miejsce w latach 1707 i 1768.<sup>3)</sup> Ile przy tem należało zachować przezorności i jak ostrożnie i w wielkiej tajemnicy potrzeba było działać, aby w ten sposób przechowanych kosztowności nie utracić, można sobie łatwo wyobrazić!

Wywóz kosztowności tych do Krakowa w r. 1697 udaremnił się Magistrat tarnowski. Zamknawszy bowiem bramy miasta, nie wypuścił wozów, srebrem i innemi kosztownościami kościelnymi naładowanych. Na skargę kapituły i po przeprowadzeniu procesu wydał biskup krakowski Małachowski w dniu 11. września 1697. r. wyrok, którym zasądził Magistrat wzmiankowany na karę w sumie 50 grzywien polskich na potrzeby kolegiaty, 6 cętnarów wosku do ołtarza Św. Skaplerza w tejże kolegiacie tarnowskiej, kazał nadto temuż Magistratowi w sześć osób przeprosić kapitułę i prepozyta i zabronił mu mieszać się do spraw zarządu majątkiem kolegiaty pod karą klątwy.<sup>4)</sup>

Mimo tak troskliwej opieki nie uchroniła kapituła przeważnej części kosztownych przedmiotów w skarbcu kolegiackim od zagłady. W roku 1785 zostały one zabrane do mennicy rządowej. Kwit c. k. kasy obwodowej w Tarnowie z dnia 1. lipca 1785. r. dowodzi, iż temu smutnemu losowi uległy:

---

<sup>1)</sup> Acta capitularia eccl. colleg. Tarnov. T. II. str. 32, 64, 105., <sup>2)</sup> T. II. z r. 1785.,

<sup>3)</sup> T. I. kart. 116, 167 i 170., <sup>4)</sup> T. I. karta 129.



a)	Srebrny kielich	wagi	1	grzyw.	14	uncyi	10	próby =	18	r.	45	kr.
b)	"	"	2	"	14	"	10	"	28	"	45	"
c)	"	"	2	"	13	"	11	"	33	"	41	"
d)	"	"	2	"	—	"	10	"	20	"	—	"
e)	"	"	3	"	—	"	12	"	36	"	—	"
f)	"	"	2	"	—	"	12	"	24	"	—	"
g)	Trzy ułamki kielicha . . . . .	"	4	"	6	"	12	"	52	"	30	"
h)	Srebrny kielich	"	1	"	4	"	10	"	12	"	30	"
i)	"	"	2	"	4	"	8	"	18	"	—	"
j)	Dwa ułamki kielicha . . . . .	"	3	"	—	"	10	"	30	"	—	"
k)	Dwa ułamki kielicha . . . . .	"	1	"	10	"	8	"	13	"	—	"
l)	Dwa kielichy złamane . . . . .	"	2	"	2	"	10	"	21	"	15	"
t)	Trzyście patyn	"	8	"	—	"	10	"	80	"	—	"
m)	Jeden relikwiarz	"	5	"	4	"	10	"	52	"	30	"
n)	Relikwiarz złamany cały pozłacany i wysadzany 12 koralami i 9 czeskimi kamieniami . . . . .	"	20	"	—	"	10	"	200	"	—	"
o)	Pięć relikwiarzy Św. Kunegundy	"	6	"	12	"	10	"	67	"	30	"
p)	Statua M. Boskiej	"	18	"	—	"	12	"	216	"	—	"
q)	Dwa dzwonki srebrne . . . . .	"	2	"	6	"	10	"	23	"	45	"
r)	Dwa ułamki nalewki . . . . .	"	—	"	8	"	10	"	4	"	—	"
s)	Lampa z łańcuszkami . . . . .	"	8	"	—	"	10	"	80	"	—	"
t)	Miednica srebrna	"	—	"	12	"	10	"	7	"	30	"
u)	Siedmnaście wotów rozmaitego kształtu . . . . .	"	9	"	4	"	8	"	74	"	—	"
v)	Dwanaście wotów kształtu serca . . . . .	"	4	"	—	"	8	"	32	"	—	"
w)	Dwie blaszki z relikwiarzy . . . . .	"	6	"	10	"	10	"	66	"	15	"

<i>x)</i>	Szata z ołtarza Narodzenia Matki Boskiej (wielkiego) . . wagi 61 grzyw. — uncyi 10 próby —	610	r.	—	kr.
<i>y)</i>	Szata z ołtarza M. B. skaplerznej . . . . .	22	—	10	220 " — "
<i>z)</i>	Szata z ołtarza P. Jezusa ukrzyżowanego . . . . .	7	5	10	72 " 30 "
<i>ż)</i>	Szata z ołtarza piekarzy . . . . .	12	—	10	120 " — "
<i>ś)</i>	24 ułamki srebr. . . . .	11	12	10	117 " 30 "
<i>aa)</i>	Szata z ołtarza P. Jezusa Miłosiernego . . . . .	6	4	10	62 " 30 "
<i>bb)</i>	Ułamki srebrne z 2 pieniążkami małymi i łacińskim . . . . .	2	—	10	20 " — "
<i>cc)</i>	Relikwiarz z ołtarza Św. Jana Kantego . . . . .	6	—	10	60 " — "
<i>dd)</i>	10 wotów kwadratowych . . . . .	3	12	8	30 " — "
<i>ee)</i>	2 wota w kształcie serca . . . . .	—	10	8	5 " — "
<i>ff)</i>	Korona . . . . .	—	4	8	2 " — "
<i>gg)</i>	5 wotów w kształt. nóg . . . . .	—	5	8	2 " 30 "
<i>hh)</i>	7 wotów w kształt. dzieci . . . . .	—	12	8	6 " — "
<i>ii)</i>	2 wota w kształcie rąk . . . . .	—	3	8	1 " 30 "
<i>jj)</i>	Ułamki srebra stopionego z kościoła w Zbytowskiej górze . . . . .	11	8	10	115 " — "
<i>kk)</i>	Z tego samego kościoła srebra stopionego . . . . .	6	—	12	72 " — "
<i>ll)</i>	Srebro ze stopio-				



nych przez przypadkowy pożar wielkiego ołtarza 5 lichtarzy i krzyża i 1 cały lichtarz wagi 130 grzyw. — uncy 10 próby — 1300 r. — kr.

<i>ll)</i>	3 wota z kościoła Św. Anny . „ — „ 3 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> „ 8 „ 1 „ 45 „
<i>mm)</i>	1 wotum z kościoła Św. Marcina w Zawadzie „ — „ 3 „ 8 „ 1 „ 30 „
	razem więc srebra wagi 400 grzywien 8 <sup>2</sup> / <sub>4</sub> uncy wartości szacunkowej 4031 Zł. reńsk. 41 krajcarów;
<i>nn)</i>	kielich szczerozłoty, wagi 275 dukatów _____ 1062 r. 30 kr.
<i>oo)</i>	dwa ułamki złota _____ 41 „ 30 „
<i>pp)</i>	10 sznurków koralu większych _____ 8 „ 30 „
<i>qq)</i>	24 „ „ mniejszych _____ 3 „ 30 „
<i>rr)</i>	8 „ „ z kościółka Św. Anny . . . 8 „ — „

czyli razem z poprzednimi zabrano kosztowności ze skarbcza kolegiaty w łącznej, ocenieniem ustalonej, wartości 5155 Złr. 41 krajcarów reńskich.

Ocenienia tego dokonał znawca izraelita w dniu 28. czerwca 1785. r. w obecności Wojciecha Zaborskiego, dziekana pilźnieńskiego, Pawła Rola z Lubieniec Lubienieckiego, prepozyta infułata tarnowskiego i Kazimirza Wohllebera, konsula tarnowskiego.<sup>1)</sup>

Do posługi w kolegiacie utrzymywała kapituła służbę kościelną, a mianowicie: 1-go dzwonika, 2-go dzwonika i poddzwonika. Na opłacenie służby tej, na dostarczenie do zakrystyi potrzebnych szat, wina i wosku nie było jednak zapewnionych stałych funduszków.

Przeznaczono zatem na ten cel, jak już wiemy, połowę dochodu z dzwonnów i cały dochód z placowego od trumien w grobowcu kolegiaty. Następnie z fundacyi dla psalterzystów miała zakrystya otrzymywać corocznie 50 Złp. na wino i wosk, a na apparata 140 Złp., kanclerz miał dawać co roku 20 Złp., a kanonik rektor również 20 Złp. miał na ten cel uiszczać.

Nadto Jan Małachowski, biskup krakowski, we Wislicy w dniu 20. stycznia 1698. r. za wstawieniem się Stanisława Piotra Orłowskiego, prepozyta infułata tarnowskiego, dał na potrzeby zakrystyi w kolegiacie tutejszej na 24 lat biskupią dziesięcinę snopkową wszelkiego ziarna i nasienia z pól i ról wsi: Przytoczno, Charzów, Krempa i Krzówka w województwie lubelskiem, za co prałaci i kanonicy tarnowscy, na kapitule generalnej zebrani, mieli co roku przez owe 24 lat odprawiać mszę św. śpiewaną na odpuszczenie grzechów, dopóki biskup żyć będzie, po jego zaś śmierci, mszę św. śpiewaną „Requiem“ na pożytek jego duszy. Gdy pomieniony biskup umarł (<sup>20</sup>/<sub>8</sub> 1699),

<sup>1)</sup> Akta Urzędu parafialnego w Tarnowie.

Kazimierz Pomian Łubieński, biskup krakowski, w Karniowie dnia 6. lipca 1710. r. potwierdził jego postanowienie, atoli pod warunkiem, iż każdy z prałatów i kanoników, podczas generalnej kapituły w Tarnowie obecny, odprawi po dwie trycezyzny za dusze wiernych zmarłych, które z nikąd ratunku nie mają. Kapituła przyjęła ten warunek, a nadto zobowiązała się dobrowolnie odprawiać podczas kapitułarza mszę św. śpiewaną „Requiem“ z jedną wigilią na pamiątkę dobrodziejstwa ks. biskupa Małachowskiego.<sup>1)</sup>

Dziesięcinę tę, zwaną na „Łysobokach“, otrzymywała kapituła z wielkimi trudnościami, albowiem hetman Rzewuski, dóbr wzmiankowanych właściciel, nie chciał na pobór dziesięciny w mowie będącej zezwolić tak, że kapituła w roku 1718 musiała się uciec do „Trybunałów“ o pomoc.<sup>2)</sup>

Miała jeszcze kapituła inne fundusze na potrzeby zakrystyi, lecz o nich w następnym pomówimy rozdziale.

#### 45. Zapisy fundacyjne duchowieństwa tarnowskiego tudzież innych osób, tak mszalne, jak na rzecz kolegiaty tarnowskiej lub humanitarne cele poczynione.

Oprócz fundacyi, z któremi zapoznaliśmy się w poprzednich rozdziałach, pozostawili nam, w Bogu spoczywający, dobrodzieje liczne zapisy.

Zapisy te są dowodem, iż duchowieństwo tarnowskiej kolegiaty, nawet w czasach ogólnego prawie rozstroju w życiu narodu polskiego, stało na wysokości swego zadania i okiem swem szersze obejmowało widnokręgi.

Toż nie możemy nie pomówić jeszcze, bodaj w krótkości, o tychże pięknych zapisach fundacyjnych, aby następców naszych pamięci przekazać dobre czyny ludzi, zasłużonych koło naszej kolegiaty.

A) *Dr. Paweł z Zalesia, prepozyt tarnowski*, rozpoczyna szereg owych fundatorów. Prepozyt ten, uzyskawszy pozwolenie od króla Jana Olbrachta w Krakowie dnia 4. października 1499. r.,<sup>3)</sup> kupił od Jana Amora z Tarnowa, kasztelana krakowskiego, za 200 grzywien polskich w dniu 16. października 1499. r. dziesięć grzywien polskich wieczystego, corocznie na Św. Marcina płatnego dochodu<sup>4)</sup> i przeznaczył z onegoż 3 grzywny na uposażenie prebendy, przez siebie ufundowanej w kościele Maryi Magdaleny w Krakowie, a 7 grzywien na wikt dla biednych prawników, w bursie umieszczonych i kształcących się w prawie kanonicznem. Fundację tę potwierdził Jan Habdank Konarski, biskup krakowski, dnia 28. listopada 1509. r.<sup>5)</sup>

B) *Marcin Łyczko, prepozyt tarnowski*, zmarły 8. maja 1578. r., testamentem, tego samego roku zdziałanym, zapisał kolegiacie tarnowskiej 20 Złp.

---

<sup>1)</sup> Acta capitularia eccl. colleg. Tarnov. T. I. k. 121. i 180., <sup>2)</sup> T. I. k. 202. <sup>3)</sup> Archiwum Sławuckie T. II. N. 213., <sup>4)</sup> T. II. N. 214. <sup>5)</sup> T. V. N. 44.